

RYMOWANKI DZWIĘKONAŚLADOWCZE



Co słyhać na wsi?

Co słyhać? Zależy - gdzie.
Na łące słyhać: Kle, kle!
Na stawie: Kum, kum!
Na polu: Ku - ku, ku - ku!
Przed kurnikiem: Kukuryku!
Ko - ko - ko - ko - ko! - w kurniku.
Koło budy słyhać: Hau, hau!
A na progu: Miau...
A co słyhać w domu,
Nie powiem nikomu!

Jedzie pociąg

Jedzie pociąg - fu, fu, fu
Trąbka trąbi - tru, tu, tu
A bębenek - bum, bum, bum
Na to żabki - kum, kum, kum...
Woda z kranu - kap, kap, kap
Konik człapie - człap, człap, człap
Mucha brzęczy - bzy, bzy, bzy
A wąż syczy - sss, sss, sss...

Dziadzio Mrok

Pada, pada deszcz chlupu, chlupu, chlup!
Idzie dziadzio Mrok tupu, tupu, tup!
Idzie dziadzio Mrok człapu, człapu, człap!
Wyskoczyła noc, za połę go łap!
Zmyka dziadzio Mrok tupu, tupu, tup!
A noc za nim brnie chlupu, chlupu, chlup

Jak Mruczek uczył się pływać

Mruczał mruczek: "Kaczko miła,
gdzie się pływać nauczyłaś?"
Ja bym też tak pływać chciał.
Miau, miau, miau, miau.
Spróbuj, wszak to nic trudnego.
Hop do wody skacz kolego!
Łapką machaj tak jak ja.
Kwa, kwa, kwa, kwa.
Prychał kichał w wodzie Mruczek.
Ledwo żywy na brzeg uciekł.
A nasz Bryś się z tego śmiał.
Hau, hau, hau, hau.

Okrzyki

Tam na wróble stoi strach – ach ach
Jaki duży wyrósł groch – och, och!
Ty, wietrzyku liśćmi chwiej – hej, hej!
Heli dobrze w szkole szło – ho ho!
Znów od rana w kuźni ruch – buch buch!
Płaksa nie wie, czego chce – eeeee!
Drzemią kury w cieniu lip – cip cip!
Przeskoczmy przez ten kloc – hoc, hoc!
Przemknął zając w poprzek bruzd – szust, szust!
Traktor na zakręcie znikł – pyk pyk!
Krówki w polu mokną w dżdżu – mu mu!
Znowu rozlał mi się klej – ojej!
Deszcz załzawia oczka szyb – chlip chlip!
Poszedł kaczkę wołać Jaś – taś taś!
Nie wrzeszcz, bo to ledwie świt – cyt cyt!
Wrona też swój okrzyk ma – kra kra!
Jurek Władka zgubi trop – hop hop!
Od niedzieli zima zła – hu ha!
Do snu nucą kotki dwa – aaaa!
Jest okrzyków tyle, że
Mnie wystarczą właśnie te.
Komu mało, takich znam,
Ten niech coś wymyśli sam.

Wesołe dźwięki

Jedzie pociąg fu fu fu
Trąbka trąbi tru tu tu
A bębenek bum bum bum
Na to żabki kum kum kum
Deszczyk kapie kap kap kap
Konik człapie człap człap człap
Mucha brzęczy bzy bzy bzy
A wąż syczy sy sy sy
Baran beczy bee bee bee
Za to koza mee mee mee
Zegar cyka cyk cyk cyk
A dzwoneczki dzyn dzyn dzyn
Jeżyk idzie tup tup tup
Woda chlupie chlup chlup chlup
Dzięcioł stuka stuk stuk stuk
Do drzwi pukam puk puk puk.

Poliglota

Jestem mały poliglota, bo rozumiem psa i kota.
Ptasi język także znam, zaraz udowodnię wam.
Kotek miskę mleka miał. Pyszne było – miauknął: miau miau.
Piesek też by pewnie chciał, szczeknął głośno: hau hau.
Małej myszce ser się śni, piszczy cicho: pii pii pii.
Kurka zniosła jajek sto. Gdacze o tym: ko ko ko.
Kaczka śliczne pióra ma, Kwacze dumnie: kwa kwa kwa.
Nad jeziorem żabek tłum, kumka sobie kum kum kum.
Jak to dobrze kumie, kumie, że ktoś po żabiemu umie.

Kukułka

Co sływać? Zależy – gdzie.
Kukułka, jak to kukułki,
Chciała z kimś kukać do spółki.
Kot siedział na płocie.
– Kukaj ze mną kocie!
Kot zamiauczał: miau – miau – miau!
Pies się w budzie zdrzemnął
– Kukaj piesku ze mną!
Pies zaszczeakał: hau – hau – hau!
Martwi się kukułka:
– Nikt nie chce zakukać...
Może i dla dzieci
To za trudna sztuka?

Kurnik z grzędą

Na podwórzu dziś zebranie,
są panowie i są panie.
Wszyscy radzić dzisiaj będą,
czy budować kurnik z grzędą.
Kaczki kwaczą: kwa kwa kwa,
Zbudujemy go raz – dwa.
Świnki kwiczą: kwi kwi kwi,
Zbudujemy kurnik w mig!
Konik na to: I–ha–ha,
ja stajenkę swoją mam.
Po co więc budować coś.
Czy przybędzie do nas gość?
– Nie bądź taki, gę – gę – gę –
Zagęgała tłusta gęś.
– Dzisiaj kury tu przybędą,
musi być ten kurnik z grzędą!
Kaczki znowu: kwa kwa kwa,
Zbudujemy go raz – dwa.
Świnki kwiczą: kwi kwi kwi
Czy w kurniku będą drzwi?
Konik na to: I–ha–ha,
Koń najwięcej siły ma.
Jeśli kury tu przybędą,
Będzie kurnik z piękną grzędą.
Tak zwierzęta zbudowały
dla kur z grzędą kurnik mały.
Kury na to: ko ko ko,
Piękny domek, nie ma co!
Do środka zapraszamy,
Poczęstunek dla was mamy.
Kaczki kwaczą: kwa kwa kwa,
Zjemy ziarno tak tak tak.
Świnki kwiczą: kwi kwi kwi,
My mieszankę zjemy w mig!
Konik woła: i–ha–ha,
Ja na proso chętkę mam!
Gaska na to: gę gę gę,
Ja na trawkę też mam chęć.
Kurki gdaczą: ko ko ko.
Každy z was to miły gość!

Osiół

Był kiedyś osioł siodłaty
Śmieszny, bo w siwe łaty.
W kurniku się osioł wychował
Kur mowę sam opanował.
Na próżno wszyscy się wysilali
I oślej mowy go nauczali.
Prosiła go gospoia: „Osiołku, i – o, i –o”,
Lecz osioł odpowiadał: „ A sio, a sio, a sio”.
Przynosił Tosiek siano: „ Osiołku, i –o, i –o”,
A osioł powtarzał uparcie: „A sio, a sio, a sio”.
Basia siekała mu sieczkę: „ Osiołku, i –o, i –o”,
A osioł wciąż odpowiadał: „ A sio, a sio, a sio”.
Prosiły go gęsi i rysie, prosiaki oraz misie: „Osiołku, i –o, i –o”.
Osioł uparcie swoje: „ A sio, a sio, a sio”.
Silili się nie na żarty,
Lecz osioł był uparty,
Aż wreszcie zrezygnowali i osła przedrzeźniali: „ A sio, a sio, a sio”
A osioł spojrział leniwie
I ryknął do nich złośliwie:
„ Znudziło mi się to, i –o, i –o, i –o”.